

KRZYSZTOF JASIEWICZ
(Warszawa)

OBYWATELE POLSCY ARESZTOWANI NA TERYTORIUM TZW. ZACHODNIEJ BIAŁORUSI W LATACH 1939–1941 W ŚWIETLE DOKUMENTACJI NKWD/KGB

W wyniku agresji 17 IX 1939 r. pod okupacją sowiecką znalazło się około 201 tys. km kw. terytorium II Rzeczypospolitej wraz z ok. 13,5 mln jej obywatele (bez uciekinierów z centralnej i zachodniej Polski oraz wojska). Udział Polaków w tej ostatniej liczbie sięgał około 5,5 mln osób, około 10 proc. przypadło na ludność żydowską, 2–3 proc. – na inne mniejszości (głównie Rosjan i Litwinów na północy okupacji i trochę Niemców w południowej części). Resztę stanowili Białorusini (północno-wschodnie Kresy, wraz z „tutejszymi”–Poleszukami) i Ukraińcy (południowo-wschodnie Kresy)¹. Gdyby skorzystać z danych polskiego spisu powszechnego z 1931 r., to na ziemiach włączonych do BSSR najwyższy odsetek Polaków zamieszkiwałby woj. białostockie (66,9%), najniższy woj. poleskie (14,5%), na włączonych do USSR najwyższy w woj. lwowskim (57,7%), najniższy w woj. wołyńskim (16,6%). Dla społeczności żydowskiej dane przedstawiałyby się odpowiednio – dla BSSR: woj. białostockie – 12,1% i woj. nowogródzkie – 7,3%, dla USSR: woj. wołyńskie – 9,9% i tarnopolskie – 4,9%. Oczywiście chodzi tu jedynie o rząd wielkości, bowiem nie całe lwowskie czy białostockie inkorporowano w skład ZSRR; nie znamy również dokładnych proporcji narodowościowych na Kresach Wschodnich w początkach okupacji, aczkolwiek wyliczenia P. Eberhardta można potraktować za miarodajne².

Od pierwszych dni okupacji rozpoczęły się – według polskich ustaleń – masowe aresztowania. Objęły one od ok. 200 tys. do ok. 440 tys. osób w latach 1939–1941 (szacunki polskie), głównie Polaków – w szczególności o wyższym statusie społecznym, majątkowym i intelektualnym bądź bliżej związanych z polską państwowością (wojsko, policja, korpus urzędniczy),

¹ „Mały Rocznik Statystyczny 1939”, Warszawa 1939, s. 23 (dalej skrót MRS 1939); I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, *Historia gospodarcza Polski XIX i XX wieku*, Warszawa 1984, s. 374; J. Łojek (L. Jerzewski), *Agresja 17 września 1939*, Warszawa 1990, s. 37; P. Eberhardt, *Polska granica wschodnia 1939–1945*, Warszawa 1993, s. 48.

² MRS 1939, s. 23; P. Eberhardt, op. cit., s. 49 i in.

wreszcie osób politycznie aktywnych, nierzadko znanych z antysowieckiej przeszłości³. W wykreowanym współcześnie przez środki masowego przekazu stereotypie tamtych wydarzeń pojawia się dalsza nadreprezentacja „polskości” i „elitarności” represjonowanych oraz wrażenie, że skala represji („masowość”) była gigantyczna. Środki masowego przekazu, jak się wydaje, przesadnie wyeksponowały drastyczność i okrucieństwo niektórych zjawisk okupacyjnych, rezygnując na ogół z nurtu wspomnieniowego z bogatą refleksją filozoficzno-estetyczną, reprezentowanego w przeszłości chociażby przez G. Herlinga-Grudzińskiego lub J. Czapskiego, a współcześnie przez B. Skargę⁴.

Niezależnie od aresztowań Sowietci wywieźli z Kresów Wschodnich w latach 1939–1941 – także według ocen polskich – ponad milion osób, w tym tzw. bieżęńców, tj. uchodźców z terytoriów zajętych przez Niemców⁵.

Dodajmy, że obie kategorie represjonowanych są często ze sobą mylone. Podstawowym kryterium pozwalającym na odróżnienie aresztowanych od deportowanych jest przypisanie tym pierwszym konkretnego, czasami zresztą absurdalnego zarzutu, mającego oparcie w sowieckim prawie karnym. Wielkie wywózki, a potwierdza to dokumentacja KGB [KGB = Komitet Gosudarstwiennoj Biezopasnosti; Komitet Bezpieczeństwa Państwowego],

³ Por. *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. 3; *Armia Krajowa*, Londyn 1950, s. 31 i in.; *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, Londyn 1970, t. 1, s. 24–25, 64 i n.; S. Kalbarczyk, *Wykaz łagrów sowieckich miejsc przymusowej pracy obywateli polskich w latach 1939–1943*, cz. 1, Warszawa 1993, s. 14; R. Conquest, *The Great Terror*, New York 1968, s. 532; D. Cherubin, *Ludność polska w więzieniach i obozach radzieckich w latach 1939–1941*, Biblioteka Wschodnia, Warszawa 1989, s. 17; Z.S. Siemaszko, *W sowieckim osaczeniu 1939–1943*, Londyn 1991, s. 74; B. Podoski, *Polska Wschodnia*, Rzym 1945, s. 10; B. Kuźnierz, *Stalin and the Poles*, Londyn 1949, s. 80; W. Wielhorski, *Los Polaków w niewoli sowieckiej (1939–1956)*, Londyn 1956, s. 14; J. Siedlecki (T. Piesakowski), *Losy Polaków w ZSRR w latach 1939–1986*, Londyn 1987, s. 84; J.T. Gross, J. Grudzińska-Gross, *War through Children's Eyes*, Stanford 1985, s. 21; W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1864–1945*, t. 3, Londyn 1960, s. 111. Charakterystyczne dla tonu wielu relacji z Kresów Wschodnich z lat 1939–1941 jest pewna, raczej nadmierna, generalizacja w opisie lub wnioskach. I tak w przechowywanym w Archiwum Wschodnim (AW) zbiorze relacji (kopie), pochodzących z Instytutu Hoovera w USA czytamy: „[...] każdy co mógł ciągnął do siebie bez względu na to, czy mu to było potrzebne i czy na tym się rozumiał; analfabeci brali maszyny, służące brały pianina, bo słyszały, że ładnie grają” (rel. Jan Plaucha – AW, sygn. HIMID 59.145, s. 16); „[...] właścicieli [ziemskich] mordowano lub zsyłano do więzień” (rel. M. Władyka, AW, sygn. HIMID 60.146, s. 32); „[...] aresztowano byłych wojskowych polskich, policjantów, pracowników państwowych i samorządowych, sędziów, nauczycieli, ziemian, właścicieli i dyrektorów fabryk” (AW, sygn. HIMID 68.152, s. 15); „[...] w początkowej fazie aresztowano wyłącznie inteligencję polską i ziemian” (AW, sygn. HIMID 113.132.2, s. 22). Podobny zarzut można postawić wielu wspomnieniom, pisany zwłaszcza w ostatnich latach, np. por. H. Guściowa, *Do Polski przez tajgę i lasostepy Altaju*, Bydgoszcz 1991, s. 9–10: „Kraj ten [ZSRR–K.J.] zamieszkiwali ludzie, którzy: siedzieli, siedzą i będą siedzieć. Groza strachu rozpościerała się nad całym krajem [mowa o Kresach Wschodnich – K.J.]. Ginęli ludzie w lasach, bagnach, kopalniach i różnego rodzaju łagrach. Polskich mogli, rozsiani po bezkresnych przestrzeniach, nikt nie zliczy”. Również w publikacjach naukowych pojawiają się czasami nie do końca sprawdzone fakty, np. zamordowanie ok. 1 tys. żołnierzy i policjantów we wrześniu 1939 r. przez oddziały liniowe Armii Czerwonej i NKWD – por. W.K. Cygan, *Kresy w ogniu. Wojna polsko-sowiecka 1939*, Warszawa 1990, s. 143.

⁴ Por. G. Herling-Grudziński, *Inny świat. Zapiski sowieckie*, Instytut Literacki, Paryż 1965; J. Czapski, *Na nieludzkiej ziemi*, Instytut Literacki, Paryż 1985; B. Skarga (W. Kraśniewska), *Po wyzwoleniu... 1944–1956*, Poznań 1900.

⁵ Por. np. Z.S. Siemaszko, op. cit., s.83 i n.; A. Albert (W. Roszkowski), *Najnowsza historia Polski 1918–1980*, Londyn 1991, s. 323 i in.; P.F. de Villemarest, *Dostawcy gułagów*, bm. br., s. 99; J. Ślusarczyk, *Stosunki polsko-radzieckie 1939–1945*, Warszawa 1991, s. 70–71; J. Smaga, *Narodził się i upadek imperializmu ZSRR 1917–1991*, Kraków 1992, s. 174;

odbywały się de facto na mocy decyzji politycznej (Postanowienie Rady Komisarzy Ludowych nr 2010–58 SS z 5 XII 1939 r.)⁶, a wobec osób nimi objętych nie wszczynano żadnego śledztwa.

A jak te problemy wyglądają od strony radzieckiej?

Po agresji niemieckiej 22 VI 1941 r. i zmianie konfiguracji międzynarodowej doszło w Londynie 30 VII 1941 r. do porozumienia między rządem RP a rządem ZSRR, znanego jako układ Sikorski–Majski. Przewidywał on m.in. zwolnienie wszystkich represjonowanych przez Sowietów obywateli polskich, co też zaczęto realizować na mocy dekretu o „amnestii” z 12 VIII 1941 r., wydanego przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. 14 X 1941 r., w trakcie rozmowy z Andriejem Wyszyńskim, zastępcą Ludowego Komisarza Spraw Zagranicznych, polski ambasador w ZSRR prof. Stanisław Kot został poinformowany, że na terytorium ZSRR znajdowało się przed amnestią 387 932 pozbawionych wolności obywateli polskich (chodzi prawdopodobnie o wszystkie kategorie osób – przebywających w aresztach, więzieniach, łagrach, na zsyłce, a także wywiezionych w ramach deportacji). W tej liczbie 71 481 osób zostało osądzonych przez sądy sowieckie względnie oczekiwało jeszcze na „proces” (jest to właśnie kategoria osób, będąca przedmiotem zainteresowania niniejszego artykułu – czyli wszystkie osoby aresztowane i już skazane lub oczekujące na „rozprawę”). Strona polska uważała dane sowieckie za nieprawdziwe⁷.

Dalszy rozwój wydarzeń – ujawnienie w kwietniu 1943 r. grobów oficerów polskich w Katyniu, a później postawa Sowietów wobec powstania warszawskiego, tragiczne losy Armii Krajowej, rewelacje komisji Burdenki itp. fakty kazały podchodzić z dużą ostrożnością do wszelkich radzieckich twierdzeń.

W tej sytuacji opublikowane w ZSRR w 1989 r. dane o represjonowanych obywatelach II Rzeczypospolitej w latach 1939–1941, określające liczbę represjonowanych na 389 382 osoby, z których do więzień, łagrów lub na zesłanie trafiło 120 962 osoby, minęło bez echa⁸. Istotną wskazówką dla wery-

⁶ Archiw Uprawnienia Komiteta Gosudarstwiennoj Bezopasnosti Grodnenskoj Oblasti (dalej skrót KGB), sygn. P–11 763; Warto dodać, że zdarzało się, iż NKWDziści przy wywózkach informowali o podstawach prawnych swych działań – por. E. Toczek, *Wspomnienia syberyjskiego zesłańca*, Warszawa 1989, s. 10;

⁷ S. Kot, *Rozmowy z Kremlem*, Londyn, 1959, s. 85 i in.; por. także S. Kalbarczyk, op. cit., s. 11 i n. Sowiecka statystyka dotycząca osób aresztowanych i deportowanych jest mało czytelna; zachodzi też obawa, że pod pojęciem obywatel polski rozumiano polską narodowość, co w istotny sposób mogłoby rzutować na ogólną liczbę osób represjonowanych obywateli II RP w ZSRR w latach 1939–1941.

⁸ W.S. Parsadanowa, *Dieportacja nasilenia iz Zapadnoj Ukrainy i Zapadnoj Bielorusii w 1939–1941 gg.*, „Nowaja i Nowiejszaja Istorija” 1989, 2, s. 37. W opublikowanych przez Instytut Studiów Politycznych PAN ściśle tajnych materiałach archiwalnych („Notatka Ł. Berii dla J. Stalina dotycząca trybu zwalniania polskich jeńców wojennych i innych obywateli polskich z więzień i obozów [1 października 1941]”) przed 27 IX 1941 r. w obozach, więzieniach, aresztach, miejscach zesłania i rejonach deportacji przebywało 391 575 obywateli polskich (w tym obozach i więzieniach – 50 295 osób) – por. *Polscy jeńcy wojenni w ZSRR 1939–1941*, Warszawa 1992, opracował i opatrzył wstępem W. Materski, s. 85–89. Pojęcie „zsyłka” oznacza karę zsyłki w latach orzekaną, obok kary łagru (ITŁ=Isprawitielno-Trudowoj Lagier, Poprawczy Obóz Pracy), przez Osoboje Sowiezczanije (OSO) przy NKWD ZSRR. Sądy specjalne (OSO) utworzono 10 VII 1934 r Często zdarza się, że określenie „zsyłka”, „być zesłanym” itp. są używane potocznie jako synonim deportacji lub wywózki, a w rzeczywistości są to zupełnie różne „kary”. Tego typu mylące określenia pojawiają się nawet w tytułach wspomnień – por. M.J. Łęczycka, *Zsyłka*, Wrocław 1989.

fikacji liczby aresztowanych stały się niektóre dane, zawarte w przywiezionych do Polski przez Rudolfa G. Pichoję „dokumentach katyńskich”⁹, zaskakujące zwłaszcza stosunkowo niską, jak na „masowość” polskich odczuć, liczbą osób aresztowanych przez NKWD [NKWD = Narodnyj Komissariat Wnutriennych Dieł; Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych]. Trudno przypuszczać, że przekazane Polsce kserokopie nie pochodziły z najtajniejszej teczki imperium. A jeśli tak, to wszystkie znajdujące się tam liczby musiały być raczej prawdziwe, a nie przeznaczone do gazetowej propagandy.

W notatce Ł. Berii dla Stalina z początków marca 1940 r. podano, że w więzieniach zachodnich obwodów Ukrainy i Białorusi przetrzymywanych jest ogółem 18 632 aresztowanych, a wśród nich 10 685 Polaków¹⁰ (liczba ta może nie uwzględniać aresztowanych, których dość szybko przewieziono do więzień w głębi ZSRR). Poza wrywkową znajomością losów niektórych aresztowanych, znanych z ich późniejszych relacji lub pamiętników, oraz wyszczególnieniem kilku kategorii społeczno-zawodowych w cytowanym dokumencie, nic więcej nie można było powiedzieć o samej populacji więźniów.

Szersze spojrzenie na osoby aresztowane na Kresach Wschodnich stało się możliwe po zapoznaniu się (w części) z ich kartotekami osobowymi¹¹. Niestety kartoteki te dotyczą tylko osób z połowy okupowanego terytorium, z tzw. Zachodniej Białorusi (piszę tak zwanej, bo jest to pojęcie polityczne, a nie geograficzne, wymyślone na użytek sowieckiego imperializmu i co bardzo przykre – nadużywane również przez historyków litewskich, zdawałoby się wyczulonych na różne historyczne niuanse)¹². Materiały te obejmują lata od około 1920 do 1963, dają więc niepowtarzalną możliwość analizy tej problematyki w długim okresie i porównania różnych tendencji. Mało reprezentatywna może być (nieliczna) próbka aresztowanych z okresu do 17 IX 1939 r., którzy – w odróżnieniu od wszystkich pozostałych – w momencie

⁹ Zob. *Katyń. Dokumenty ludobójstwa*, ISP PAN, Warszawa 1992, tłumaczenie W. Materski, wstęp E. Wnuk-Lipiński, posłowie T. Strzembosz, K. Jasiewicz.

¹⁰ *Ibid.*, s. 37. Zob. np. T.M. Czerkawski, *W więzieniu i łagrze 1940–1941*, Warszawa 1989, s. 16 i in.

¹¹ KGB – por. stosowną dokumentację. W dalszej części artykułu zrezygnowałem z zamieszczania przypisów w sytuacji, gdy wnioskuję na podstawie całości przejrzanego materiału.

¹² Por. R. Žepkaite, *Vilniaus istorijos atkarpa 1939–1940*, Vilnius 1990, s. 149. P. Eberhardt, op. cit., s. 26 podaje, że do BSSR włączono 103 tys. km kw. terytorium RP wraz z ok. 4,75 mln jej ludności (dane z 1939). Warto przy okazji wyjaśnić, że termin „Kresy Wschodnie”, z alergią i wrogością przyjmowany na wschód od Bugu, nie zawiera w sobie podtekstów imperialnych. Posługując się nim mamy na myśli również te zjawiska, o których tak pięknie pisze Cz. Miłosz: „Wydaje mi się, że duch jakiegoś miasta przechowuje wszystko, co w nim się zdarzyło, a nawet wszystko, co się w nim zdarzy”. Wizja Kresów – miejsc utraconych, żyjących własnym życiem na przekór polityce – nie powinna nikogo obrażać. Por. Cz. Miłosz, *Miejsca utracone*, „Tygodnik Powszechny” 1992 nr 5. Publicystyka historyczna na wschód od Bugu, np. białoruska, z uporem posługując się pewnym, w rzeczywistości świadomie antypolskim schematem. Prezentowane fakty są pozbawione szerszego kontekstu historycznego, przypisuje się im – w zależności od potrzeb – odpowiednie znaczenie i przy pomocy tak skonstruowanej podstawy wyprowadza się wnioski o charakterze generalnym. W ten sposób z kilku incydentalnych mordów popełnionych na ludności białoruskiej (nie wiemy dokładnie, kim były ofiary) przez jakichś partyzantów (być może, że i z oddziałów AK) wyprowadza się generalny wniosek o antybiałoruskiej i ludobójczej polityce AK – por. artykuły w: „Zwjazda” (Mińsk) z 11 II 1993 r. lub „Sowietskaja Bielorusija” (Mińsk) z 13 II 1993.

aresztowania nie zamieszkiwali tzw. Zachodniej Białorusi, lecz z niej jedynie pochodzili, a ich akta trafiły do archiwów NKWD/KGB w ramach rutynowej procedury rejonizacji spraw. W zależności od momentu aresztowań dokonywało GPU [Gosudarstwiennoje Politiczeskoje Uprawlenie; Państwowy Zarząd Polityczny], OGPU [Objediniennoje Gosudarstwiennoje Politiczeskoje Uprawlenie; Zjednoczony Państwowy Zarząd Polityczny], NKWD, NKGB [Narodnyj Komissariat Gosudarstwiennoj Biezopastnosti; Ludowy Komisariat Bezpieczeństwa Państwowego] i KGB¹³.

Ograniczenie pola badawczego do Kresów Północno-Wschodnich każe zachować dużą ostrożność we wnioskach dotyczących całego okupowanego terytorium. Ale masowość źródła, podobieństwo – a raczej na ogół identyczność – zachodzących procesów na całym okupowanym obszarze, także możliwość weryfikacji niektórych tendencji na podstawie innych archiwaliów, w tym sowieckich, stwarzają szansę na nieco rozszerzoną interpretację, przynajmniej jeśli idzie o próbę ustalenia liczby osób aresztowanych na całych Kresach w latach 1939–1941, o czym w dalszej partii tekstu. Trzeba jednak mieć świadomość, że być może jakaś część osób aresztowanych, z różnych powodów podawała nieprawdziwe dane. W badanej zbiorowości natrafiłem na kilka takich przypadków. I tak Emilian Jasiewicz, s. Juliana, ur. 1887, aresztowany 14 XII 1939 r. w Smorgoniach, skazany 25 XI 1940 r. na 8 lat ITŁ [ITŁ = Isprawitielno-Trudowej Łagier; Poprawczy Obóz Pracy] za bycie społecznie niebezpiecznym elementem (po rosyjsku – „socjalno-opasnyj element” = SOE), podawał się za Białorusina, „zapominając” przy okazji, że był właścicielem majątku Borzobogaciszki w pow. Oszmiana¹⁴. Andrzej Brochocki z Małego Możejkowa w Nowogródzkiem, autor znanych pamiętników, przechowywanych m.in. w Bibliotece Narodowej w Warszawie, s. Władysław, ur. 1895, zatrzymany 31 VII 1940 r. przy próbie przekroczenia granicy państwowej, skazany 23 IV 1941 r. na 8 lat ITŁ, figuruje tu jako Białorusin, pochodzenia chłopskiego, z podstawowym wykształceniem¹⁵.

Oba przykłady dowodzą, że nieuwzględnianie ewentualnych „przekłamań” danych osobowych może zaowocować zupełnie błędnymi wnioskami. Wśród części aresztowanych o wyższym statusie społeczno-zawodowym prawdopodobnie pojawiał się – w pewnych sytuacjach – odruch obronny, polegający na zatajaniu rzeczywistego pochodzenia społecznego, wykształcenia i zawodu, statusu materialnego oraz przynależności do pewnych organizacji. Takie postawy brały się zapewne z ogólnej „gazetowej”, wiedzy o Sowietach, czasami z własnych doświadczeń, szczególnie u osób, które na własne oczy widziały agresję sowiecką w 1920 r. lub rewolucję bolszewicką w Rosji i towarzyszące im fale nienawiści i mordów o podłożu klasowym. Wreszcie

¹³ Szerzej o organizacji, strukturze i etapach rozwojowych sowieckiej policji politycznej i służb specjalnych – M. Ciesielczyk, *KGB. Z historii rosyjskiej i sowieckiej policji politycznej*, Monachium–Cambridge 1987.

¹⁴ KGB, sygn. P-10 690;

¹⁵ *Ibid.*, sygn. P-13 617;

brały się z naiwnego przekonania, że brak tych cech stanowić będzie rękojme własnego bezpieczeństwa. Dużą rolę mogły już odgrywać pogłoski o różnych rzeczywistych lub domniemanych mordach i grabieżach w pierwszych dniach sowieckiej agresji w 1939 r.

Spotykamy się zatem z przypadkami upodobniania swego wyglądu zewnętrznego (ubiór, nieogolone twarze u mężczyzn itp.) do wyglądu osób z warstw uplasowanych najniżej w hierarchii społecznej. Towarzyszy temu procederowi pozbywanie się – kompromitujących w oczach najeźdźcy – „akcesoriów” (odznaczenia, dyplomy, fotografie rodzinne, mundury oficerskie, wizytówki itp.) oraz upodobnianie się w zachowaniu, także w mowie, do tzw. ludzi prostych. Zdarzało się, że nawet dowody tożsamości świadomie podniszczano i brudzono, aby ich wygląd był bardziej „swojski”¹⁶. Stąd zapewne, zwłaszcza w początkach okupacji, pojawia się wśród Sowietów zwyczaj dokładnego oglądania dłoni osób legitymowanych lub zatrzymywanych. Zbyt delikatne dłonie, bez znaków charakterystycznych dla pracy fizycznej, mogły być wystarczającym powodem dla oskarżenia o przynależność do klasy „wrogów ludu” z daleko idącymi następstwami. Niektórzy właściciele ziemscy uciekali wraz z rodzinami do dużych miast, głównie do Wilna i Lwowa, próbując tam, czasami z pozytywnym rezultatem, przeżyć sowiecką okupację. Niektóre rodziny ziemiańskie mające dobre stosunki z wiejskim otoczeniem przechowywało miejscowe, nawet niepolskie chłopstwo. Jednak przy aresztowaniach, wspomniane osoby mogły wypierać się swego pochodzenia¹⁷.

Gdyby przyjąć, że duża część aresztowanych z tzw. klas posiadających i inteligencji podawała nieprawdziwe dane osobowe, to i tak zniekształcenia w opisie ówczesnej rzeczywistości będą miały wymiar marginalny. Ziemiaństwo na Kresach Wschodnich stanowiło ok. ćwierć procenta ogółu ludności, tj. ok. 35 tys. osób, liczba przemysłowców, finansistów itp., ze względu na bardzo słabe uprzemysłowienie tychże obszarów, była symboliczna¹⁸. Ludzi z wyższym wykształceniem w owej epoce – o czym w dalszej części tekstu – nie było też zbyt wielu. Wprowadzenie w błąd Sowietów nie zawsze było też możliwe. Sporą część właścicieli ziemskich lub chłopów aresztowano w ich własnych majątkach lub gospodarstwach. Podobnie potoczyły się losy różnych właścicieli nieruchomości miejskich, rzemieślników, właścicieli sklepów, małych przedsiębiorstw itp.

Natomiast mało prawdopodobna wydaje się sytuacja odwrotna – „prze-

¹⁶ Por. AW: rel. Wandy Jasiewicz, mps, s. 2 i inne;

¹⁷ Archiwum Listy Strat Ziemiaństwa Polskiego 1939–1956 (w posiadaniu K. Jasiewicza; dalej ALSZP): rel. T. Czarkowski-Golejewski, M. Tymowska, J. Komorowska, K. Wołkowicka, A. Potocka, M. Braczo, M. Grzelczak. Zob. też symptomatyczny przejaw nienawiści klasowej – E. Iwanicki, *Wróg towarzysza Stalina. Wspomnienia z Kazachstanu 1940–1946*, Łódź 1990, s. 9: „Przez kilka dni biegaliśmy, my dzieci, do dworu oglądać egzekucję psów dworskich zabijanych przy budach przez czerwonoarmistów”.

¹⁸ W. Roszkowski, *Gospodarcza rola większej prywatnej własności ziemskiej w Polsce 1918–1939*, Warszawa 1986, s. 33 i in.; K. Jasiewicz, *Uwagi na marginesie badań nad losami ziemiaństwa polskiego na Kresach Wschodnich (1939–1945)*, „Politicus” 3–4, 1992, s. 50 i in.; zob. też I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, op. cit., s. 270 i in.

kłamania” danych osobowych aresztowanych w drugą stronę, tj. podawanie się robotnika za arystokratę lub chłopca-analfabety za nauczyciela gimnazjalnego z wyższym wykształceniem. Trochę większe odchylenia od stanu rzeczywistego mogły być w przypadku podawania narodowości przez aresztowanych. Być może, że nie tylko inteligent, ale także czasami i prosty robotnik wolał w momencie zatrzymania przez NKWD udawać na wszelki wypadek nie-Polaka. Jest to jednak przekonanie intuicyjne, którego nie sposób zweryfikować, tym bardziej skwantyfikować.

Zagadnieniem wymagającym szczególnej ostrożności w interpretacji są oskarżenia (o nich w dalszej części artykułu) wobec aresztowanych, zwłaszcza zarzut „konspirowania”. Z bardzo wielu relacji i wspomnień wynika, że sowiecki aparat okupacyjny był szczególnie wyczulony na szpiegów i konspiratorów i dostrzegał ich niemal na każdym kroku (problem ten dotyczy całego ZSRR), a szczególnie w obywatelu aresztowanym. Dodatkowym elementem zniekształcającym mogła być chęć wykazania się organów NKWD w wykrywaniu najrozmaitszych wrogów państwa sowieckiego, a także powszechne stosowanie przy tym zarzucie wyrafinowanych tortur, a w konsekwencji wymuszanie przyznania się do „zbrodni” niepopelnionych¹⁹. Właśnie te przyczyny zapewne tłumaczą wysoki – sięgający blisko 1/3 aresztowanych (5345 osób) na Kresach Wschodnich – wskaźnik aresztowanych pod zarzutem konspirowania, działalności kontrrewolucyjnej, powstańczej itp., aczkolwiek przy tak znacznym stopniu agregacji danych istnieje duże prawdopodobieństwo włączenia do tej liczby innych „przestępstw”, np. SOE²⁰. Z drugiej strony, podobnie jak na całym okupowanym terytorium RP, również i na Kresach Wschodnich obserwujemy spontaniczne inicjatywy konspiracyjne w różnych środowiskach. G. Lipińska ocenia, że POW (Polska Organizacja Wojskowa), działająca głównie w Grodzieńskim, Nowogródzkim i na Polesiu, liczyła w początkach 1940 r. ok. 30 tys. osób²¹, co wydaje się rachunkiem raczej zawyżonym. Wielu konspiratorów nie przestrzegało elementarnych reguł gry, co mogło prowadzić do poważnych konsekwencji, głównie masowych aresztowań w organizacjach. O braku przezorności „znamiennego dla całego okresu okupacji, a w początkach jej wręcz niepojętego” – pisał F. Goetel²². O sytuacji w konspiracji lwowskiej w październiku 1939 r. inny autor, K. Gurbiel, wspominał: „wódka łała się strumieniami [...], prędzej czy później będzie wielka wsypa”²³. Problemy

¹⁹ *Polacy w ZSRR 1939–1942*, Warszawa 1991, opr. i wstęp M. Czapska, s. 39–40; W. Bukowiński, *Wspomnienia z Kazachstanu*, Gdańsk 1989, s. 14; Z. Berling, *Wspomnienia. Z łagrów do Andersa*, Warszawa 1990, t. 1, s. 24; G. Lipińska, *Jeśli zapomnę o nich...*, Warszawa 1991, s. 61, 70–71 i in. D.M. Baczyński, *Ty musisz żyć, aby dać świadectwo prawdzie. Pamiętnik zesłańca*, Warszawa 1989, s. 25 i in.

²⁰ *Katyń...*, s. 37;

²¹ G. Lipińska, op. cit., s. 76; zob. też Cz. Hołub, *Okręg Poleski ZWZ-AK w latach 1939–1944. Zarys dziejów*, Warszawa 1991, s. 31.

²² F. Goetel, *Czasy wojny*, Gdańsk 1990, s. 62 (uwaga dotyczy okupacji niemieckiej, ale – jak się wydaje – ma bardziej uniwersalny charakter).

²³ AW: K. Gurbiel, „Moja droga do Monte Cassino (Wspomnienia)”, *Przemysł* 1987, mps, s. 10; O konspiracji lwowskiej zob. też J. Węgiński, *W lwowskiej Armii Krajowej*, Warszawa 1989; tenże, *Lwów pod okupacją sowiecką 1939–1941*, Warszawa 1991.

konspiracji wymagają pogłębionych badań. Wydaje się również, że pewne oskarżenia, np. antysowiecka agitacja, mogły brać się z daleko nieracjonalnej nadinterpretacji wypowiedzi „podejrzanych”, względnie bezkrytycznego wykorzystywania donosów itp. przez organa NKWD w procedurach śledczych. Podobnie może przedstawiać się problem oskarżeń o tzw. SOE (nadinterpretacja postaw ludzkich oraz „uprzywilejowanie” pewnych zawodów, grup społecznych).

Wreszcie ostatnią kwestią, która każe spojrzeć na dokumentację KGB z pewną rezerwą, są odnotowane – orzeczone przez sowiecki wymiar sprawiedliwości – „kary”. Poza wyrokami 3-, 5- i 8-letnimi (o czym niżej) brakuje wśród nich np. wyroków rocznych, 4-, 7-, 10-letnich i innych, chociaż te ostatnie wyroki – jak się wydaje – nie należały do najczęściej orzekanych²⁴.

Chcąc opisać całą zbiorowość aresztowanych na terytorium tzw. Zachodniej Białorusi w latach 1939–1941 posłużyłem się następującą metodą. Spośród tysięcy kart osobowych aresztowanych wylosowałem próbki po 100 sztuk kart każda. Takich różnych 100-osobowych partii wybrałem osiem, odpowiednio dla ośmiu konstruowanych tabel. Każda z tabel opisuje populację aresztowanych (100-osobową) z różnych punktów odniesienia. I tak tab. 1 prezentuje aresztowanych ogółem, tab. 2 zajmuje się tylko aresztowanymi Polakami, następne Białorusinami i Żydami. Do tab. 5–8 wybierałem (cały czas losowo) aresztowanych według popełnionych przez nich „przestępstw” (lub podejrzanych o popełnienie tych „przestępstw”). Tabelę 9 skonstruowano – jako jedyną – na podstawie danych z próbek dla tab. 5–8.

Założyłem, że jeśli próbki 100-osobowe wybrałem losowo, to można uzyskane z nich rezultaty w tabelach spróbować uogólnić na całą badaną populację aresztowanych. Aby upewnić się, że ten tok rozumowania jest prawidłowy, przeprowadziłem ponownie, z zachowaniem tych samych rygorów, całą operację konstruowania próbek i opartych na nich tabel, z tą jedyną różnicą, że wielkość wylosowanych próbek wynosiła 50 kart. Uzyskałem bardzo zbliżone do poprzednich wyniki. Starłem się, w trakcie dalszej pracy, testować liczby w poszczególnych tabelach na jeszcze mniejszych próbkach kart. Odchylenia na ogół nie przekraczały kilku punktów.

Nie ma oczywiście żadnej gwarancji, że taki statystyczny opis zbiorowości aresztowanych odpowiada rzeczywistości lat 1939–1941, powinien on jednak trafnie określać główne tendencje, a przynajmniej pokazywać rząd wielkości. O tych zastrzeżeniach wobec metody warto pamiętać przy dalszej lekturze tekstu.

Wróćmy jeszcze do liczb z cytowanych wcześniej źródeł, bowiem – niezależnie od innych celów – pomagają one zweryfikować samą metodę. Już podane

²⁴ Por. T.M. Czerkawski, op. cit., s. 34 i in.; H. Sobolewski, *Z ziemi wileńskiej przez świat Gulagu*, Biblioteka Wschodnia, Warszawa 1990, s. 14; *Polacy w ZSRR 1939–1942*, s. 43; G. Lipińska, op. cit., s. 110–111; J. Głowała, *Purga. Wśród więźniów i zesłańców w ZSRR 1941–1955*, Biblioteka Wschodnia, Warszawa 1990, s. 23 i in.; E. Kołpak, *Piętnaście lat tułaczki 1940–1955*, Kraków 1990, s. 22; E. Iwanicki, op. cit., s. 9.

przez Berię ponad 18 tys. aresztowanych, w tym ponad 10 tys. Polaków, pokazuje, że między wrześniem 1939 a marcem 1940 r. proporcje narodowościowe wśród aresztowanych (około 55% Polacy, około 45% reszta) odzwierciedlały mniej więcej obraz stosunków narodowościowych na Kresach Wschodnich przed wybuchem wojny (około 40% Polacy, ok. 60% reszta), z jednym istotnym zastrzeżeniem. Kilkunastopunktowa nadwyżka żywiołu polskiego wśród aresztowanych brała się z przemieszczeń ludności polskiej (choć dotyczy to również ludności żydowskiej) z centralnych i zachodnich obszarów państwa do nie objętych wojną Kresów. Największa grupa aresztowanych (według danych Berii), stanowiąca ok. 1/3 ogółu aresztowanych (6127 osób) przypadła właśnie na „zbiegów”, a wśród nich – co potwierdzają dalsze badania (tab. 6) – zdecydowaną przewagę posiadają Polacy. Wkaźnik 59% udziału Polaków w populacji aresztowanych na terytorium tzw. Zachodniej Białorusi (por. tab. 1) tylko potwierdza tę tezę²⁵.

Jest bardzo prawdopodobne, że wszyscy mieszkańcy Kresów Wschodnich w mniej więcej jednakowej mierze odczuli skutki sowieckiej inwazji solidarnie zasilając więzienia i areszty. Być może dynamika tego procesu była różna dla poszczególnych nacji i w pierwszej kolejności w większym nasileniu dotknęła Polaków.

„Polskość” znanych nam dotąd ofiar bierze się z faktu, że jako jedyny naród represjonowany przez ZSRR zdołaliśmy zgromadzić znaczną ilość spisanych relacji (relacje zbierano wśród b. więźniów łagrów sowieckich itd. już w PSZ w ZSRR, potem kontynuowała to polska emigracja, aż po współcześnie działające Archiwum Wschodnie), a nadto jako naród mieliśmy szczególną słabość do utrwalania zabronionej historii. „Elitarność” – to wytwór pierwszych aresztowań, których ofiarami byli ludzie znani, na ogół wykształceni, a czasem majętni (urzędnicy państwowi wysokiego szczebla, wielcy właściciele ziemscy, lokalne sfery przemysłowo-kupieckie, oficerowie). Towarzyszyły temu procesowi i wznagały jego społeczne oddziaływanie spektakularne mordy²⁶. „Masowość” aresztowań (tu i ówdzie sygnalizowana w relacjach i, o czym dalej, w liczbach) – bo mimo wszystko jesteśmy narodem heroicznym i tylko ten wizerunek mógł z czasem zyskać szeroką aprobatę. „Masowość” aresztowań

²⁵ P. Eberhardt, op. cit., s. 49 i in; *Katyń...*, s. 37.

²⁶ AW, „Ziemie Wschodnie Polski pod okupacją sowiecką”, Ministerstwo Prac Kongresowych, Londyn 1943, mps. s. 31 podaje jako przykład rozstrzelanie 20 IX 1939 r. Michała Krasieńskiego, właściciela majątku Bojary k. Grodna wraz z 7 innymi osobami. Ich ciała leżały przez kilka dni w przydrożnym rowie, gdzie też zostały ukradkiem pogrzebane. Wszystkie ofiary ekshumowano dopiero ok. 1989 r. i pochowano na cmentarzu parafialnym w Kwasówce. Zdawałoby się, że tak głośny mord powinien być opisany jednakowo w różnych relacjach. Okazuje się, że najbliższa rodzina podaje inną datę i miejsce mordu, inni świadkowie wskazują na innych sprawców (banda komunistyczna) lub inny sposób zadania śmierci (ucięcie głowy i wbito na pale). Tu – jak się wydaje – sprawdza się porzekadło „strach ma wielkie oczy”, o czym piszą przy masowości aresztowań w tekście głównym. Por. ALSZP: rel. ks. L. Radomski, A. Czartoryski, H. Strawińska-Matejun. Podobnie szerokim echem musiała się odbić śmierć gen. bryg. Józefa K. Olszyny-Wilczyńskiego, zastrzelonego 22 IX 1939 r. przez Sowietów w stodole pod Sopotkiniami k. Grodna – por. K. Liszewski, *Wojna polsko-sowiecka 1939 r.*, Wrocław 1989, s. 214–215; T. Kryśka-Karski, S. Żurkowski, *Generalowie Polski Niepodległej*, Warszawa 1991, s. 139.

w przeszłości odzwierciedlała – jak się wydaje – skalę społecznego lęku. Wizję bram powitalnych i kolaboracji niepolskiego żywiołu z okupantem sowieckim być może warto widzieć w szerszym kontekście.

Wróćmy ponownie do liczb i posłużmy się metodą ekstrapolacji. Przyjmujemy dla uproszczenia, że wspomniane przez Berię 18 tys. osób aresztowano tylko w 1939 r. (co jest istotnym zawyżeniem, ale także pomniejsza ewentualny błąd), a to z kolei stanowi 21% ogółu aresztowanych w latach 1939–1941 na Kresach Wschodnich (patrz tab. 1, dane dla tzw. Zach. Białorusi – wskaźnik 21% są traktowane w tym przypadku jako miarodajne dla całej okupacji, wszak tempo aresztowań było wszędzie bardzo podobne). Z obliczeń wynika (21% = 18 tys., 100% = ok. 90 tys.), że w rzeczywistości liczba osób aresztowanych w latach 1939–1941 wynosiła około dziewięćdziesięciu tysięcy i jest bardzo zbliżona do pierwotnych danych sowieckich. Różnice mogą brać się z uwzględniania bądź nie – osób zmarłych w śledztwie lub w czasie odbywania „kary”, rozstrzelanych na mocy decyzji kierownictwa WKPb z 5 III 1940 r. o likwidacji więźniów Ostaszkowa, Kozielska i Starobielska i innych przebywających w zachodnich obwodach Białorusi i Ukrainy (z więzień zabrano i rozstrzelano 7305 osób)²⁷, wreszcie „amnestionowanych” wcześniej, przed 12 VIII 1940 r. Trzeba wspomnieć też o generalnej nieporównywalności i nieprzejrzystości danych sowieckich, gdyby sięgnąć do najbliższego „katyńskiego” przykładu – we wszystkich polskich zestawieniach podaje się oddzielnie liczbę generałów w sowieckiej niewoli, w zestawieniach NKWD figurują oni z pułkownikami i podpułkownikami.

Czy liczbę ok. dziewięćdziesięciu tys. więźniów z lat 1939–41 należy uznać za ogromną? Wynika z niej, że na 10 tys. mieszkańców Kresów przypadało kilkadziesiąt osób w aresztach, więzieniach i dalej w łagrach na mocy „wyroków”. sowieckie areszty i więzienia na Kresach Wschodnich (również w głębi ZSRR) były jednak stale przepelnione ponad wszelką miarę. Faktycznie przebywało w nich znacznie więcej ludzi – oskarżanych o przemyt (bardzo pospolity w tamtych czasach), o różne drobne przestępstwa kryminalne, a także zatrzymanych bez jakiegoś konkretnego zarzutu²⁸. W 1937 r. w Polsce na 10 tys. mieszkańców przypadało 106 osób skazanych prawomocnym wyrokiem sądu (wszystkie typy przestępstw). W tym samym roku sądy polskie skazały 3755 osób za przestępstwa wobec państwa polskiego (a więc przestępstwa strictly polityczne), przeciwko władzom i urzędom – 35 217 osób (a więc przestępstwa quasi-polityczne), nie licząc drobniejszych kategorii skazanych (udział w zbiegowiskach i rozruchach – 1741, nielegalne przechowywanie

²⁷ *Katyń...*, s. 43;

²⁸ T. Kochanowicz, *W Komi i gdzie indziej. Wspomnienia z pobytu w ZSRR (1939–1942)*, Warszawa 1989, s. 16 i in.; T.M. Czerkowski, op. cit., s. 10–11 i in.; W. Anders, *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939–1946*, Londyn 1960, s. 30 i in.; J. Minorowicz, *Więzień Gorlagu D 509*, w: *Wschodnie losy Polaków*, Łomża 1991, wybór W. Myśliwski, wstęp A. Garlicki, t. 1, s. 205 i in.; zob. też A. Popławski, *12 lat lagru*, Paryż 1987, s. 13 i in.; J. Dzieduszycki, *Trzy lata wykreślone z życiorysu*, Lublin 1989, s. 14; M. Kuczyńska *Lwów–Donbas 1945*, Warszawa 1989, s. 10 i in.; M.M. Bilewicz, *Wyszedłem z mroku*, Warszawa 1989, s. 153 i in.; H. Nakielski, *Jako i my odpuszczamy*, Warszawa 1989, s. 43 i in.

bronii – 4255 – tu uwaga na kłusowników). Przy łącznej liczbie skazanych w Polsce w 1937 r. 358 036 osób (109 442 recydywiści)²⁹, przestępstwa „polityczne” stanowią kilkanaście procent.

Jeżeli uznać, że określenie „masowość” oznacza zdecydowaną wielokrotność jakiejś „normy”, to na Kresach Wschodnich nie występuje takie zjawisko. Mamy zapewne znaczący wzrost procentowy „politycznych” w ogólnej populacji więźniów. Działa więc tu mechanizm zbliżony do sposobu postzegania liczby ofiar na zakrętach historycznych PRL – wypadki drogowe z kilku weekendów dają większą liczbę. Problem sprowadza się do powszechnego moralnego sprzeciwu przeciwko tym „politycznym” śmierciom; na Kresach Wschodnich jest to polski sprzeciw wobec obcej jurysdykcji i jej dzikim prawom. A to jest różnica.

Nie istnieje też zależność między narodowością a otrzymanym wyrokiem. Wszystkich traktuje się jednakowo w śledztwach, większa lub mniejsza ich brutalność ma związek z osobowością samego „sledowatiela” i charakterem zarzutu. Narodowość nie ma też wpływu na wybór miejsca odbywania „kary”. Pewne bardziej liberalne potraktowanie Żydów wynika z łagodniejszego (na ogół) reżimu w stosunku do „graniczników”, w której udział Żydów jest znaczny.

Olbrzymi materiał relacyjny zebrany przez Archiwum Wschodnie i wcześniej wytworzone źródła potwierdzają, że nie było żadnych istotnych różnic w „wyżywieniu”, „komforcie podróży” do miejsc odbywania kary, norm pracy itd., a ściślej – powodem różnic nie były względy narodowościowe. Stalinizm – można sądzić – był obłudny w „internacjonalistycznej” przyjaźni, ale prawdziwy i internacjonalistyczny w swoich zbrodniach.

Analizując zbiorowość aresztowanych (tab. 1) zwraca uwagę fakt, że proporcje między osobami pochodzenia chłopskiego a robotniczego i inteligentckiego z drugiej, odpowiadają podziałowi na ludność wiejską i miejską w II Rzeczypospolitej przed agresją. Żadna zatem z klas czy warstw nie była ani szczególnie hołubiona, ani szczególnie tępiona. W równej bowiem mierze można wskazać kolaborujących chłopów i inteligentów w aparacie władzy sowieckiej, jak ich też odnaleźć w łagrach. Testy pomocnicze sugerują, że procentowy udział osób pochodzenia inteligentckiego w populacji aresztowanych mógł być niższy. Warto odnotować, że ta niewielka mniejszość wytworzyła przytłaczającą większość pamiętników. Mamy tu zatem swoistego rodzaju odwróconą piramidę, a utrwalony obraz wyraża „inteligentką” wersję rzeczywistości.

Na specjalną uwagę zasługuje kategoria „inne” przy pochodzeniu społecznym aresztowanych. Ma ona zdecydowanie śladowy charakter, ale w zamian dostarcza przykładów sowieckiej biurokratycznej pedanterii. I tak mamy pochodzenie „mieszczańskie”, odpowiadające polskiemu drobnomieszczaństwu lub ograniczające się tylko do właścicieli nieruchomości miejskich. Jest pochodzenie „szlacheckie”, którego nie należy mylić z „obszarniczym”

²⁹ MRS 1939, s. 362–366.

– o pierwszym decyduje bowiem szlachectwo, o drugim posiadanie majątku ziemskiego. Są też pochodzenia bardziej egzotyczne – „handlowe”, „fabrykanckie”, „kupieckie”, „wojskowe”, „urzędnicze” i „parobczańskie”. Mamy wreszcie pochodzenie „duchowne”, pojawiające się czasami jako „cerkiewne” i „rabinackie”, a dotyczące rodzin popów, rabinów i pastorów. Od 1944 r. w aktach znajdujemy również pochodzenia „kułackie” i „biedniackie”.

Porównując dane osobowe tysięcy osób chyba najbardziej zastanawiają losy właśnie tych niewielkich grup, zwanych w literaturze radzieckiej „klasami posiadającymi”. W tej niewielkiej populacji zdarzają się dość często wyroki zsyłki, należące na tle całej populacji do absolutnej rzadkości. Pojawiają się też wyroki 3 i 5 lat ITŁ, które może zupełną rzadkością nie są, ale optycznie ma się cały czas wrażenie, że wszyscy dostają równo po 8 lat ITŁ. Spójrzmy na kilka przykładów z dokumentacji KGB.

I tak Włodzimierz Łozowski, ur. 1906, właściciel majątku Skomoroszki w Grodzieńskim, został skazany na 5 lat ITŁ i pojechał do Tobolska³⁰. Ludwik Gutkowski, ur. 1868, właściciel majątku Krzeczkowo Gromadzyn w woj. białostockim, został tamże aresztowany 11 VI 1940 r. i skazany „tylko” na 5 lat zsyłki do Krasnojarskiego Kraju³¹. „Zaledwie” 5 lat zsyłki otrzymał Jan Bachuriewski, ur. 1877, właściciel warsztatu rzemieślniczego w Ciechanowcu, aresztowany 27 II 1940 r.³² i Żyd Abraham Łuński, s. Aarona, ur. 1876, pochodzenie fabrykanckie, wykształcenie podstawowe, nie pracujący, aresztowany 8 I 1940 r. i skazany 28 VIII 1940 r.³³. Wyroki dla „ludu” za te same winy, sprawiają wrażenie jakby surowszych.

Porównanie pochodzenia społecznego aresztowanych ogółem (tab. 1) do aresztowanych według narodowości wykazuje znaczące różnice (patrz tab. 2–4). Najmniejsze są dla Polaków – nieco wyższy odsetek osób pochodzenia robotniczego i inteligenckiego (tu możliwe pewne 1–2-punktowe niedoszacowanie). Z zawodów inteligenckich częściej pojawia się pracownik umysłowy, urzędnik i nauczyciel. Są dość liczni żandarmi, policjanci, podoficerowie i oficerowie WP (także byli, we wszystkich kategoriach) – ich losy stanowią najbardziej frapującą zagadkę tej kartoteki. Jak bowiem wytłumaczyć fakt, że przeżyli (dostali równo po 8 lat ITŁ), skoro ich koledzy z Ostaszkowa, Kozielska, Starobielska, a także być może z sąsiednich cel zostali zamordowani? Dlaczego zwłaszcza policjantów nie odesłano do Ostaszkowa? Tylko dostęp do protokołów specjalnej trójki przy NKWD ZSRR (Mierkułow, Kabułow i Basztakow), powołanej do „ostatecznego rozwiązania” kwestii internowanych i uwięzionych w ZSRR obywateli polskich, pozwoliłby na rozwiązanie tajemnicy przeżycia.

Wśród aresztowanych Białorusinów (tab. 3) przytłaczająca większość przypada na chłopów, niewielka częśćka – na osoby o pochodzeniu robotniczym

³⁰ KGB, sygn. P-10088.

³¹ Ibid., sygn. P-11 337.

³² Ibid., sygn. P-11 600.

³³ Ibid., sygn. P-10 930.

(pokrywająca się z zawodami robotniczymi). W śladowej ilości pojawia się inteligencja. Jest to adekwatne do chłopskiego charakteru narodu białoruskiego, dla którego awans społeczny i ekonomiczny w dwudziestolecie międzywojennym był wskutek własnej bierności i rozmyślnej polityki władz polskich prawie niemożliwy.

Diametralnie różny obraz przedstawia sobą populacja aresztowanych Żydów (tab. 4). Charakteryzuje się ona bardzo wysokim odsetkiem „inteligentkim”, zupełnym brakiem osób o pochodzeniu chłopskim i zdecydowanie dominującym wskaźnikiem robotniczym (i z pochodzenia i z wykonywanego zawodu). Wielokrotnie wyższy jest też wskaźnik „inne”, w nim przewagę posiadają pochodzenie „handlowe” i „kupieckie”. Żydzi stanowią wiekowo najmłodszą populację, ze znaczącym udziałem kobiet, i w odróżnieniu od pozostałych narodowości – niemal wyłącznie miejską. Na niej też największe piętno odciska wybuch wojny. Całą jesień i zimę 1939/1940 trwały duże przemieszczenia ludności żydowskiej między niemiecką a sowiecką strefą okupacyjną (nielegalne i w obie strony), kończące się – w miarę lepszego zabezpieczenia granicy – coraz częstszymi wpadkami. Lęk przed nazizmem – jak się wydaje – owocuje w próbcie wysokim wskaźnikiem inteligentów i dużym udziałem osób wykształconych.

W zakresie wykształcenia Polacy uplasowali się blisko liczb charakterystycznych dla populacji aresztowanych ogółem (tab. 1). Białorusini – również i tym razem i z uprzednio wskazanych powodów – odstają od reszty.

Jeśli posłużymy się ponownie danymi polskiego spisu powszechnego z 1931 r., to okazuje się, że w województwach wschodnich II Rzeczypospolitej w 1931 r. wskaźnik analfabetów wynosił 41%. Wśród osób w wieku powyżej 50 lat 2/3 stanowili analfabeci³⁴. Na tym tle liczby w tabelach robią duże wrażenie, aczkolwiek – o czym należy pamiętać – liczba analfabetów malała z każdym rokiem.

Aresztowani tworzą – jak na swoją epokę i co wyraźnie widać – bardzo wykształconą zbiorowość, w tym też sensie i na podstawie tej jednej cechy można ich traktować jako elitę Kresów Wschodnich. Dla Białorusinów jest to zapewne coś więcej – elita elit.

Osoby aresztowane w latach 1939–1941 zostały osądzone przez OSO NKWD ZSRR (OSO = Osoboje Sowieszczanije NKWD ZSRR; sąd specjalny NKWD) na podstawie przepisów Kodeksu Karnego (dalej skrót KK) BSSR. W sporadycznych przypadkach (w badanej populacji poniżej 1%) sprawy aresztowanych rozpoznawało Kolegium Wojenne Sądu Najwyższego (dalej SN) ZSRR, także na podstawie KK BSSR, co na ogół kończyło się orzeczeniem kary śmierci dla podsądnego. Nie była to jednak reguła. SN orzekał także kary łagodniejsze, np. 8 lub 10 lat ITŁ, zsyłkę, o czym wspomina jedna z podsądnych – G. Lipińska (proces przed Kolegium Wojennym SN ZSRR na sesji wyjazdowej w Mińsku; styczeń 1940)³⁵.

³⁴ MRS 1939, s. 28.

³⁵ G. Lipińska, op. cit., s. 109 i in.

Nie ma żadnej reguły, która pozwalałaby na jednoznaczne stwierdzenie, dlaczego identyczne sprawy i sprawcy (przeważnie udział w antysowieckiej organizacji) raz osądzeni są przez OSO, a raz przez SN, z tak diametralną różnicą w wyrokach. Wąpliwa wydaje się teza, tu i ówdzie lansowana w polskiej historiografii, że do SN trafiały sprawy o najpoważniejszym ciężarze gatunkowym. Oznaczałoby to bowiem, że OSO zajmowało się tylko „drobnicą”, co jest tezą absolutnie fałszywą. Być może o tym, gdzie co trafia, decydował jakiś nieznany, nawet oskarżonym, aspekt i tylko akta operacyjne służb specjalnych lub procesowe mogłyby ten dylemat rozstrzygnąć.

Na przestrzeni lat 1920–1963 widać zasadnicze różnice w typach przestępstw, organizacji czynności procesowych i w polityce karania. W okresie przed wrześniem 1939 r. obserwujemy niezwykle ostry kurs, odpryski tego, co zapamięta historia jako „Wielka Czystka”. Większość spraw rozpatruje SN, co z reguły kończy się wyrokiem śmierci. Wśród przestępstw dominują: udział w kontrrewolucyjnym spisku, szpiegostwo i sabotaż. Okres od aresztowania do orzeczenia wyroku nie przekracza (na ogół) kilku miesięcy.

W latach 1939–1941, obok wspomnianej niewielkiej liczby spraw rozpatrywanych przez SN, cały ciężar orzecznictwa spada na OSO NKWD ZSRR. Orzecznictwo realizowane jest w trybie administracyjnym, niejawnie i zaocznie. Niemal wszystkie zarzuty (o czym szerzej niżej) sprowadzają się do popełnienia czterech „przestępstw”: być SOE – art. 74 KK BSSR, naruszenie granicy państwowej (tzw. granicznicy) – art. 120 KK BSSR, udział w organizacjach kontrrewolucyjnych, powstańczych lub bandach antysowieckich – art. art. 64, 66, 76, 80, wreszcie „antysowiecka agitacja” – art. 72 KK BSSR. W kategorii „inne” dominują „przestępstwa” również podlegające art. 74, ale definiowane inaczej, na ogół – „konfident polskiej policji”, „były oficer”, „wróg klasy robotniczej” itp., pojawia się szpiegostwo (art. 68 KK BSSR), nie doniesienie o istnieniu kontrrewolucyjnych organizacji (art. 73 KK BSSR). Charakterystyczne, że wielu aresztowanych sądzi się z dwóch artykułów, najczęściej występuje kombinacja SOE i antysowiecka agitacja, konspiratorzy przeważnie mają art. 64 i 76.

Okres od aresztowania do skazania zdecydowanie wydłuża się. Trwa przeciętnie ok. 9 miesięcy, często dłużej niż rok, zupełną rzadkością są okresy kilkumiesięczne. Orzekane kary charakteryzują się sztywnością – brakuje innych niż podane w tabelach.

Przyglądając dużą liczbę materiałów archiwalnych odnosi się wrażenie, potwierdzone próbką, że wszyscy dostają po 8 lat ITŁ. Jakby trochę liberalniej (ale może to być złudzenie) traktowane są kobiety i młodociani (?). Represyjność systemu w badanym okresie jest stała, niezależnie od momentu aresztowania i skazania wysokość wyroków nie podlega żadnym wahaniom. Główny ciężar aresztowań przypada na rok 1940 i dotyczy ludności zamieszkałej na wsi. Od 1937 r. górną granicą wyroków dla OSO było 8 lat ITŁ³⁶, toteż liberalizm orzecznictwa jest złudzeniem.

³⁶ S. Kalbarczyk, op. cit., s. 12.

W populacji więźniów z lat 1939–1941 zastanawia ogromna liczba losów nieznanymi i symboliczna zmarłych w łagrach. Umieralność na pewno przekraczała wielokrotnie wskaźniki w tabelach, wiele osób zmarło także zaraz po „amnestii”. Być może w liczbie losów nieznanymi kryje się, po części, faktyczna śmiertelność.

Na osobną uwagę zasługuje wskaźnik osób zwolnionych przed „amnestią”. W dużej mierze może on być tożsamy z osobami złamanymi w śledztwie i wypuszczonymi pod warunkiem współpracy z organami NKWD. Za tą tezę przemawia równoległość zwolnienia z aresztu z rehabilitacją dokonywaną przez miejscowy, na ogół, organ NKWD.

Od 1944 r., po ponownym wkroczeniu Sowieców na Kresy Wschodnie, następuje zdecydowane zaostrzenie polityki karania. Za te same „przestępstwa” dostaje się przeważnie znacznie więcej. Wyroki poniżej 10 lat ITŁ trudno zaliczyć do powszednich, natomiast nie brakuje 15 i 25 lat ITŁ. Ferowane są one przez OSO NKWD ZSRR, trybunały wojenne odpowiednich frontów, Trybunał Wojenny przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (lub Ministerstwie Bezpieczeństwa Państwowego; dalej MBP), OSO MBP ZSRR. Okres od aresztowania do skazania rzadko przekracza 6 miesięcy, często trwa o połowę krócej. Wydaje się, że w niektórych wyrokach została naruszona, nawet ujmując kwestię intuicyjnie, jakaś elementarna logika.

I tak Benedykt Jacuński, s. Władysława, Polak, ur. 1910, aresztowany 21 VI 1949 r., skazany 10 XII 1949 r. za „antysowiecką agitację” z art. 72 KK BSSR, dostaje 25 lat ITŁ³⁷, podczas gdy Arkadij Dobrołowski, Białorusin, ur. 1923, pochodzenie robotnicze, wykształcenie podstawowe, aresztowany 28 VII 1944 r., zostaje skazany 17 XII 1944 r. z art. 63–1 KK BSSR jako agent SD na 10 lat ITŁ³⁸. Jeszcze inny Białorusin – Efrim Picko, ur. 1890, pochodzenie chłopskie, pracujący we własnym gospodarstwie we wsi Mostki w Grodzieńskim, zostaje aresztowany 21 VII 1949 r. i skazany 17 XII 1949 r. z art. 24 i 63–1 KK BSSR „za związki z członkami bandy AK” na 10 lat ITŁ³⁹, a politycznie biorąc było to bardzo obciążające oskarżenie.

W latach powojennych najczęściej spotykanymi zarzutami są kolaboracja z faszystami, zdrada i szpiegostwo, współpraca z AK, antysowiecka agitacja, uczestnictwo w antysowieckich organizacjach, pojawia się też naruszenie granicy państwowej i z rzadka SOE. Większość skazanych zwalnia się przed upływem kary, na ogół już po kilku latach.

W okresie 1920–1963, poza sporadycznymi wzmiankami, w kartach aresztowanych brakuje informacji o konfiskacie mienia osobistego (głównie chodzi o pieniądze i kosztowności). Wiarygodność tych informacji jest prawdopodobnie nikła. W czasie aresztowań przeważnie dochodziło do rewizji, a w jej trakcie niejednokrotnie do przywłaszczenia mienia. W tym też okresie (poza

³⁷ KGB, sygn. P-12154.

³⁸ Ibid., sygn. P-8495.

³⁹ Ibid., sygn. P-8670; Zob. też *Łagry i deportacje. Wspomnienia*, Warszawa 1989, s. 4.

latami do 1939 r. prawie nie spotyka się wśród aresztowanych członków partii komunistycznej – było ich zaledwie kilku.

Najciekawszą i najliczniejszą grupę aresztowanych w latach 1939–1941 tworzą „skazańcy” z art. 74 KK BSSR (tab. 5). Przeciętny SOE jest mężczyzną, Polakiem pochodzenia chłopskiego, ma nieco ponad 42 lata, najczęściej jednak jest 41-latkim, o wykształceniu podstawowym, żonatym (ma na ogół 3–5 dzieci). Przed aresztowaniem zamieszkiwał na wsi, gdzie został aresztowany prawdopodobnie w 1940 r., otrzymał 8 lat łagru i nie koniecznie mógł dożyć amnestii. 63% SOE mieści się w przedziale wieku od 31 do 50 lat, przed trzydziestką – tylko 14%, po pięćdziesiątce – 23%.

W sowieckich oczach każdy mógł być społecznie niebezpiecznym elementem. I tak został nim Żyd Tewel Fuks z Białegostoku, s. Szmula, ur. 1868, pochodzenie rabinackie, aresztowany 26 X 1939 r., skazany 21 V 1941 r. na 5 lat zsyłki. Pojechał do Maryjskiej ASSR, dalsze losy nieznane⁴⁰. 25 XI 1939 r. aresztowano Polaka Antoniego Dzikowskiego – konduktora z Grodna, skazany 17 VIII 1940 r. na 8 lat ITŁ, przeżył⁴¹.

Listę niebezpiecznych kontynuują:

Julian Dźbik, Polak, szofer w jednej z białostockich fabryk, aresztowany 13 I 1940 r., skazany 27 VI 1940 r. na 8 lat ITŁ, przeżył⁴²; Kazimierz Pawlak, Polak, ur. 1895, pochodzenie robotnicze, wykształcenie podstawowe, hydraulik w zarządzie uzdrowiska w Druskiennikach, aresztowany 3 VIII 1940 r., skazany 12 V 1941 r. na 5 lat zsyłki. Pojechał do Kazachstanu, losy nieznane⁴³; Adam Paszkiewicz, Białorusin, ur. 1895, pochodzenie robotnicze, wykształcenie podstawowe, ślusarz w zakładach kolejowych w Łapach, aresztowany 7 XI 1939 r., skazany 19 VIII 1940 r. na 8 lat ITŁ, przeżył⁴⁴; Beniamin Prenski, Żyd, ur. 1894, pochodzenie inteligenckie, bezrobotny z Grajewa, aresztowany 24 VII 1940 r., skazany 21 VI 1941 r. na 8 lat ITŁ, losy nieznane⁴⁵; Jan Stempkowski, Polak ur. 1904, pochodzenie chłopskie, wykształcenie podstawowe, pacjent szpitala psychiatrycznego w Choroszcy k. Białegostoku, aresztowany 30 IV 1940 r., skazany 10 II 1941 r. na 8 lat ITŁ, przeżył⁴⁶; Wasilij Nowik, Białorusin, ur. 1906, pochodzenie inteligenckie, wykształcenie niepełne średnie, milicjant w Rejonowym Oddziale Milicji w Swisłoczy, aresztowany 14 VI 1940 r., skazany na 8 lat ITŁ, przeżył⁴⁷; Aleksander Obrycki, Polak, ur. 1905, pochodzenie parobczańskie, wykształcenie podstawowe, przewodniczący kolchozu im. Woroszyłowa we wsi Okurowo k. Kolna, aresztowany 11 VII 1940 r., skazany 11 XII 1940 r. na 8 lat ITŁ, przeżył⁴⁸; Franciszek Świentycki, Polak, ur. 1899, pochodzenie robotnicze,

⁴⁰ Ibid., sygn. P-11 209.

⁴¹ Ibid., sygn. P-11 957.

⁴² Ibid., sygn. P-9137.

⁴³ Ibid., sygn. P-11 576.

⁴⁴ Ibid., sygn. P-11 788.

⁴⁵ Ibid., sygn. P-9699.

⁴⁶ Ibid., sygn. P-11 520.

⁴⁷ Ibid., sygn. P-10 611.

⁴⁸ Ibid., sygn. P-10 151.

wykształcenie niepełne podstawowe, fryzjer w zakładzie fryzjerskim w Białymstoku, aresztowany 23 III 1940 r., skazany 26 IV 1941 r. na 5 lat ITŁ, losy nieznane⁴⁹.

W tej zbiorowości nie brakuje tkaczy, murarzy, robotników tartacznych, pomocników taksatora, słowem ludzi „społecznie niebezpiecznych”.

Jak się wydaje, po trosze z braku innych możliwości, władze sowieckie zaczęły aresztowania wśród przedstawicieli warstw stanowiących z natury rzeczy jej własne zaplecze społeczne i polityczne; prawdopodobnie dużą rolę odegrały chęć „zrobienia wyników” przez aparat NKWD i chorobliwa sowiecka podejrzliwość.

Drugą grupę, w rzeczywistości być może nawet dużą większą niż by to wynikało z tabel, stanowią osoby usiłujące nielegalnie przekroczyć granicę państwową (tab. 6). Przeciętny „granicznik” jest na ogół mężczyzną, Polakiem lub Żydem, raczej pochodzenia robotniczego niż wiejskiego, trzydziestolatką. Najczęściej „wpadają” 21-latkowie. „Przestępca” na ogół ma wykształcenie podstawowe, bywa żonaty (z dziećmi jest różnie). „Granicznicy” pochodzą z miast, zostali złapani w 1940 r. i dostali na ogół 3 lub 5 lat ITŁ, w większości dożywają „amnestii”. Jest to populacja najmłodsza, dynamiczna, bez czego nie byłyby możliwe migracje (51% przypada na przedział wieku 21–30, po czterdziestce 15%). Na jej obraz w pewnym stopniu mogą rzutować poborowi, wracający z opóźnieniem do domów, czasami uciekinierzy z przejściowych obozów jenieckich. Zdarza się, że niektórych graniczników, przeważnie Żydów, po zatrzymaniu zwalnia się i odstępuje się od procedury wymierzania kary przez OSO (może to być przemyt). Do rzadkości należą przypadki poszerzenia zarzutów, przeważnie tym dodatkowym bywa szpiegostwo, czasami SOE. Zbiorowość jest zróżnicowana pod względem zawodowym. Mamy inżyniera z Krakowa, piekarza z Łodzi, woźniców z Grodna, bogatą gamę różnych zawodów robotniczych, rabina z Warszawy, leśnika z Augustowskiego. Są wśród nich m.in.:

Aleksander Sierko, Białorusin, ur. 1911, z wpisanym pochodzeniem „cerkiewnym”, wykształcenie niepełne podstawowe, malarz w Grodnie, aresztowany 21 VIII 1940 r., skazany 14 V 1941 r. na 5 lat ITŁ, dodatkowo zarzucono mu szpiegostwo, pojechał na Kołymę, losy nieznane⁵⁰; Chana Gutman, Żydówka, ur. 1918, pochodzenie robotnicze, wykształcenie podstawowe, bez zawodu, zamieszkała w Białymstoku, aresztowana 3 VII 1940 r., nie osądzona, zwolniona w wyniku „amnestii”⁵¹; Henryk Ulrych, Polak, ur. 1889, pochodzenie robotnicze, wykształcenie podstawowe, rzemieślnik zamieszkała w Warszawie, aresztowany 4 X 1940 r., brak daty skazania, losy nieznane⁵².

⁴⁹ Ibid., sygn. P-11 249.

⁵⁰ Ibid., sygn. P-8882.

⁵¹ Ibid., sygn. P-8117.

⁵² Ibid., sygn. P-8232.

Zwraca uwagę, w ostatnim przypadku, zestawienie: brak skazania i nieznane losy; wśród „graniczników” spotyka się to dość często. Co kryje się za takimi zniknięciami? Nadmierna chęć wyduszenia zeznań od rzekomego lub urojonego emisariusza, zagarnięcie „towaru” wraz z pozbyciem się przemytnika, zwykły zbieg okoliczności czy niechlujstwo w aktach?

Chyba o specyfice kolejnej grupy – nazwijmy umownie konspiratorów i powstańców (tab. 7) – decyduje zatarcie różnicy między działalnością przeszłą a teraźniejszą (działanie prawa wstecz to generalna specyfika prawa sowieckiego jako takiego). Zarzut bowiem, że dany osobnik „prowadził działalność antysowiecką” lub należał do „antysowieckiej, kontrrewolucyjnej organizacji” mogło oznaczać przynależność do konspiracji zbrojnej, ale czasem także do przedwojennych „Strzelców”, „Koła Oficerów Rezerwy” lub „harcerstwa” itd. Płynność w kwalifikacji „przestępstwa” była duża, zorientowanie się o co właściwie chodzi staje się możliwe przez rzut oka na towarzyszące głównemu zarzutowi paragrafy. Pojawiające się określenia „banda antysowiecka” lub „antysowiecka, powstańcza organizacja” oznacza na ogół właściwą konspirację zbrojną.

Przeciętny konspirator lub powstaniec jest na ogół mężczyzną, zdecydowanie Polakiem pochodzenia chłopskiego, z wykształceniem podstawowym lub niepełnym średnim (stosunkowo bardzo wysoki jest procentowy udział osób z wyższym wykształceniem w tej zbiorowości). Ma średnio 34 lata, ale też najczęściej pojawia się w konspiracji jako 34-latek. Jest przeważnie żonaty (4–5 dzieci). Co czwarty jest kawalerem. To bardzo ważne – ludzie dojrzały z rodzinami nie podejmują zbyt pochopnie decyzji, zwłaszcza, że konspiracja zbrojna w każdej epoce i przeciw każdemu okupantowi niesie ze sobą ryzyko tragicznych konsekwencji. Najwięcej „wpadek” przypada na rok 1940, konspirator przeważnie dostaje 8 lat ITŁ, w próbcie nie ma w ogóle wyroków 3-letnich. Czterech na stu prawdopodobnie załamuje się w śledztwach. Mniej niż połowa wychodzi po „amnestii”, nie wiemy co dzieje się z resztą.

Populacja ma bardzo równomierny rozkład w poszczególnych przedziałach wieku (tab. 9), najwyższy, 28% udział przypada na przedział 31–40 lat, między 31 a 50 lat mieści się 50% zbiorowości, do lat 20 – 16%, ale powyżej 51 lat – jeszcze 10%.

Być może w rzeczywistości średnia wieku była nieco niższa z powodu większego udziału młodzieży.

Spójrzmy na przykłady. Tadeusz Szumski, Polak, ur. 1921, pochodzenie robotnicze, wykształcenie niepełne średnie, nie pracujący, zamieszkały w Białymstoku, aresztowany 22 II 1940 r. i skazany 27 I 1941 r. „za uczestnictwo w antysowieckiej organizacji” (art. 64 i 76 KK BSSR) przez Kolegium Wojenne SN ZSRR na karę śmierci, brak daty wykonania wyroku. Jego pobyt w więzieniu w Mińsku wspomina G. Lipińska⁵³; Julia Szumiejko, Polka, ur. 1883, pochodzenie robotnicze, wykształcenie średnie, bez zawodu,

⁵³ Ibid., sygn. P-7176; zob. G. Lipińska, op. cit., s. 104 i n.

zamieszkała w Lidzie, aresztowana 1 IV 1941 r., skazana 14 VI 1941 r. na 5 lat zsyłki za „uczestnictwo w k/r powstańczej organizacji”. Pojechała do Kazachstanu, losy nieznane⁵⁴; Joel Gru, Żyd, ur. 1922, pochodzenie inteligenckie, wykształcenie średnie, bez zawodu, zamieszkała w Lidzie, aresztowany 14 III 1940 r., skazany 31 V 1941 r. na 8 lat ITŁ za „uczestnictwo w kontrrewolucyjnej nacjonalistycznej organizacji”. Pojechał do Siewwostłagu, losy nieznane⁵⁵; Aleksander Łuszczyński, Polak, ur. 1904, pochodzenie chłopskie, wykształcenie podstawowe, pracujący we własnym gospodarstwie we wsi Kupiski Nowe w Łomżyńskim, aresztowany 10 VI 1940 r., skazany 1 II 1941 r. na 8 lat ITŁ za „uczestnictwo w antysowieckiej organizacji”, losy nieznane⁵⁶; Władysław Szemet, Polak, ur. 1911, pochodzenie chłopskie, wykształcenie podstawowe, pracujący we własnym gospodarstwie we wsi Grandycze w Grodzieńskim, aresztowany 4 VII 1940 r. i skazany 19 XI 1940 r. na 8 lat ITŁ jako „przywódca k/r powstańczej organizacji”. Karę odbył w łagrach Komi ASSR, przeżył. Organizacja, którą stworzył, uległa rozbiciu, aresztowano całą grupę, w tym braci Stanisława i Kazimierza, wszyscy – otrzymali po 8 lat ITŁ⁵⁷; Grigorij Dmitruk, Białorusin, ur. 1878, pochodzenie chłopskie, właściciel gospodarstwa, wykształcenie podstawowe, aresztowany 20 V 1940 r. i skazany 29 XI 1940 r. na 8 lat ITŁ za „uczestnictwo w antysowieckiej bandyckiej organizacji”. Pojechał do Komi ASSR, losy nieznane⁵⁸.

Partyzantka antysowiecka na Kresach (Półn-Wsch) ma zdecydowanie chłopskie oblicze. Głównymi zagłębiami konspiratorów i powstańców – co potwierdzają już 10-letnie badania (T. Strzembosz)⁵⁹ – były szeroko rozumiane rejony Puszczy Augustowskiej, Łomży, Grodna, Grajewa, Lidy, Kolna, Białegostoku, Jedwabnego, Woronowa.

Konspiracja na Kresach stanowi wyraźnie polską specjalność, 14% udziału Białorusinów oznacza prawdopodobnie ich akceptację dla restytucji państwa polskiego. Tęsknota, czy raczej bardziej stonowane spojrzenie na „pańską Polskę” pojawiają się wśród Białorusinów chyba w niewielkim stopniu, aczkolwiek problem ten nie jest jednoznaczny⁶⁰.

Według ocen NKGB z 1944 r. tylko ok. 5% Białorusinów opowiedziałoby się za Polską i gotowych byłoby za nią walczyć⁶¹. Można sądzić, że wskaźnik 14%, o którym mowa, być może oznacza spolonizowanych Białorusinów.

⁵⁴ Ibid., sygn. P-9514.

⁵⁵ Ibid., sygn. P-10 683.

⁵⁶ Ibid., sygn. P-9588.

⁵⁷ Ibid., sygn. P-9315.

⁵⁸ Ibid., sygn. P-7769.

⁵⁹ Por. T. Strzembosz, *Uroczysko Kobielna*, „Karta” 5, 1991; tenże, *Partyzantka polska na północno-wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej 1939–1941 (Wileńszczyzna, Nowogródzkie, Grodzieńskie)*, „Kwart. Hist.” 4, 1992.

⁶⁰ Por. Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego, Archiwum prof. St. Kota, t. 89, k. 80 i in.; zob. też AW: W.E. Klimek, „Baranowicze lat 1939–1945 w mojej pamięci”, mps. s. 4 i in.; zob. też H. Staromiejska, „Na Kresach. Wspomnienia z pracy podziemnej w Wilnie i na Wileńszczyźnie w latach 1939–1944”, b.m. 1979, mps w Ossolineum, sygn. 16 203 II, s. 103 i in.

⁶¹ Archiwum Narodowe (AN) w Mińsku (dawne Arch. KC Komunistycznej Partii Białorusi), fond 3500, dielo 32, k. 207 i in.

Ostatnią dużą grupę aresztowanych stanowią osoby oskarżone o antysowiecką agitację (agitatorzy, tab. 8). Co trzeci z nich był Białorusinem. W oficjalnej białoruskiej historiografii – jak się wydaje – obowiązuje pogląd, że po 17 IX 1939 r. wszystko zmieniło się na lepsze⁶². Dla przeciętnego białoruskiego wieśniaka, zajętego właśnie kopaniem kartofli bądź innymi czynnościami w obojętności, wkroczenie wojsk minęło jednak chyba bez większego echa. Nowa władza zyskała poparcie za rozdawnictwo, na ogół polskiej ziemi⁶³. Kiedy w 1940 r. rozpoczęto kolektywizację, cała sympatia zniknęła. Skala oporu na wsi była ogromna. Sprawozdania organów partyjnych z tego okresu wskazują na intensywne wybijanie inwentarza żywego. Na wiejskich zebraniach ideę kołchozów publicznie krytykowano. Zdarzały się przypadki zabójstw wiejskich aktywistów i podpalenia ich domostw. W tworzonych kołchozach normalną praktyką stał się strajk absencyjny⁶⁴. I chociaż 10 II 1940 r. prasa radziecka pisała o fali mrozów w Finlandii, to białoruskie otoczenie orientowało się co dzieje się tego dnia na kolejowych bocznicach. Wielka wywózka, wówczas głównie Polaków – sąsiadów nie stonowała antysowieckich nastrojów. Niechęć do kolektywizacji pozostała i determinowała różne zachowania. W ten przeważnie sposób wykreował się białoruski „agitator”.

Statystyczny „agitator” jest mężczyzną, Polakiem, pochodzenia chłopskiego, ma średnio 41 lat, jednak najczęściej trafiają się 45-latkowie. Zdobył wykształcenie podstawowe, jest żonaty (3–6 dzieci), przed aresztowaniem w 1940 r. mieszkał na wsi, otrzymał 5 lub 8 lat ITŁ i w połowie przypadków nie znamy jego losów. Co 11 osobnik w tej kategorii prawdopodobnie otrzymał propozycję współpracy z NKWD. Zwolnieni, bez dalszego biegu sprawy, są przeważnie Białorusinami. Najczęściej agitatorami zostawały osoby w przedziale wieku 41–50 (31 proc.) i między 31–40 (28 proc.); w pozostałych przedziałach rozkład jest równomierny.

Przyjrzyjmy się niektórym sylwetkom.

Ludwik Derżyk, Polak, ur. 1890, pochodzenie chłopskie, analfabeta, zastępca przewodniczącego kołchozu im. Stalina we wsi Grądy Waneckie k. Zambrowa, aresztowany 25 IV 1940 r., skazany 4 IX 1940 r. na 5 ITŁ. Pojechał do łagrów Archangielska, przeżył⁶⁵; Osip Pietraszko, Białorusin, ur. 1894, pochodzenie chłopskie, wykształcenie podstawowe, pracujący we własnym gospodarstwie w Bieniakoniach; aresztowany 14 III 1940 r., skazany 10 II 1941 r. na 8 lat ITŁ, przeżył⁶⁶; Makar Podtajski, Białorusin, ur. 1885,

⁶² Por. np. ogólną tonację tekstów w wydawnictwach encyklopedycznych lub źródłowych: *Bielarus u wjalikaj ajczynnaj wajnie 1941–1945*, Mińsk 1990 lub *Komsomol Bielorussii w Wielikoj Otieczestwiennoj Wojnie*, Mińsk 1988. Zob. też polski „punkt widzenia” – J. Turonek, *Białoruś pod okupacją niemiecką*, Warszawa 1993; tenże, *Wacław Iwanowski i odrodzenie Białorusi*, Warszawa 1992.

⁶³ „Wolnaja Praca” (Białystok) nr 290 z 18 XII 1940, nr 250 z 27 X 1940 i in. „Zara” (Brześć) nr 114 z 23 V 1940 i in.

⁶⁴ AN, fond 4, dzieło 980, k. 4 i inne; dzieło 424, k. 20–25 i in.

⁶⁵ KGB, sygn. P–9347.

⁶⁶ Ibid., sygn. P–11427.

pochodzenie chłopskie, wykształcenie niepełne podstawowe, zatrudniony w kołchozie im. 17 Września w Morozowiczach w oblasti Baranowickiej; aresztowany 26 V 1940 r., skazany 25 XI 1940 r. na 5 lat ITŁ. Pojechał do Iwdiellagu, przeżył⁶⁷; Chaim Nożnicki, Żyd, ur. 1892, pochodzenie robotnicze, wykształcenie średnie, nauczyciel w żydowskiej szkole w Zelwie, aresztowany 14 IV 1940 r. i skazany 11 XII 1940 r. na 5 lat ITŁ. Wywieziony do Wiatłagu, przeżył⁶⁸; Berk Sokół, Żyd, ur. 1918, pochodzenie „handlowe”, wykształcenie niepełne średnie, robotnik w fabryce w Łomży, aresztowany 3 V 1940 r. i skazany 1 II 1941 r. na 5 lat ITŁ za „kolportowanie kontrrewolucyjnych ulotek”, pewnie o święcie 3 Maja, losy nieznane⁶⁹.

Niemal cały ciężar walki o restytucję państwa polskiego na Kresach (także sprzeciw wobec sowieckich porządków) spadł na barki środowiska chłopsko-robotniczego. To głównie oni i przede wszystkim oni znaleźli się w więzieniach, łagrach i na zsyłkach.

Przeglądając dokumentację aresztowanych przychodzą różne refleksje. Smuci, że na wschód od Bugu 17 IX 1939 r. funkcjonuje bezrefleksyjnie w zbiorowej świadomości. Najbardziej jednak gorzką refleksją jest to, że w systemach totalitarnych nie tylko spotykamy się – jak to określa II. Arendt – z „banalnością zła”. Spotykamy się – i to częściej – z „banalnością cierpienia”, spowodowaną jego względną masowością (ale jednak masowością) i powtarzalnością ludzkich losów. Tak postrzegane cierpienie może stać się elementem destrukcyjnym dla osobowości jednostki, a przez to bardzo niebezpieczne w skutkach dla każdej społeczności w godzinie próby.

Tabela 1.

Aresztowani ogółem na terytorium tzw. Zachodniej Białorusi 1939–1941

Nazwa cechy	Cecha w rozbiciu	Wartość w % (poza wiekiem)
Płeć	kobiety	5
	mężczyźni	95
Narodowość	Polacy	59
	Białorusini	26
	Żydzi	11
	Litwini	–
	Rosjanie	2
	Ukraińcy	1
	inni lub nie podane	1
Pochodzenie społeczne	robotnicze	21
	chłopskie	74
	inteligencje	4
	obszarnicze	–
	inne lub nie podane	1

⁶⁷ Ibid., sygn. P-9917.

⁶⁸ Ibid., sygn. P-9209.

⁶⁹ Ibid., sygn. P-9349.

c.d. tabeli 1.

Nazwy cechy	Cecha w rozbiciu	Wartość w % (poza wiekiem)
Wiek w latach	średnia wartości skrajne wartość najczęściej występująca	39,18 16 i 73 37
Wykształcenie	analfabeci niepełne podstawowe podstawowe niepełne średnie średnie niepełne wyższe wyższe nie podane	2 13 57 14 9 1 2 2
Stan cywilny	zamężne/zonaci panny/kawalerowie inne, nieznanne	61 21 18
Zamieszkali przed aresztowaniem	w mieście na wsi bez wskazanego miejsca	35 64 1
Aresztowani	w roku 1939 w roku 1940 w roku 1941	21 70 9
Oskarżenie i skazani za	SOE granicznicy konspiratorzy i powstańcy agitatorzy inni	53 16 8 19 4
Wyrok	kara śmierci 8 lat ITŁ 5 lat ITŁ 3 lata ITŁ 8 lat zsyłki 5 lat zsyłki 3 lata zsyłki	– 74 19 4 1 2 –
Dalsze losy	zwolnienie przed „amnestią” zwolnieni po „amnestii” zmarli w trakcie odbywania kary losy nie znane lub nie podane	2 42 1 55

Źródło: Zestawienie własne na podstawie dokumentacji Arch. KGB.

Tabela 2.

Aresztowani Polacy ogółem na terytorium tzw. Zachodniej Białorusi 1939–1941

Nazwa cechy	Cecha w rozbiciu	Wartość w % (poza wiekiem)
Płeć	kobiety	8
	mężczyźni	92
Pochodzenie społeczne	robotnicze	24
	chłopskie	70
	inteligenckie	5
	obszarnicze	–
	inne lub nie podane	1
Wiek w latach	średnia	39,88
	wartości skrajne	17 i 70
	wartość najczęściej występująca	42
Wykształcenie	analfabeci	1
	niepełne podstawowe	8
	podstawowe	66
	niepełne średnie	7
	średnie	12
	niepełne wyższe	1
	wyższe	4
nie podane	1	
Stan cywilny	zamężne/żonaci	72
	panny/kawalerowie	20
	inne, nieznanne	8
Zamieszkali przed aresztowaniem	w mieście	40
	na wsi	58
	bez wskazanego miejsca	2
Aresztowani	w roku 1939	48
	w roku 1940	49
	w roku 1941	3
Oskarżenie i skazani za	SOE	61
	granicznicy	10
	konspiratorzy i powstańcy	9
	agitatorzy	16
	inni	3
Wyrok	kara śmierci	1
	8 lat ITŁ	80
	5 lat ITŁ	15
	3 lata ITŁ	4
	8 lat zsyłki	–
	5 lat zsyłki	–
	3 lata zsyłki	–
Dalsze losy	zwolnienie przed „amnestią”	1
	zwolnieni po „amnestii”	35
	zmarli w trakcie odbywania kary	2
	losy nie znane lub nie podane	62

Źródło: Zestawienie własne na podstawie dokumentacji Arch. KGB.

Tabela 3.

Aresztowani Białorusini ogółem na terytorium tzw. Zachodniej Białorusi 1939–1941

Nazwa cechy	Cecha w rozbiciu	Wartość w % (poza wiekiem)
Płeć	kobiety	2
	mężczyźni	98
Pochodzenie społeczne	robotnicze	10
	chłopskie	89
	inteligencje	1
	obszarnicze	–
	inne lub nie podane	–
Wiek w latach	średnia	43,77
	wartości skrajne	23 i 69
	wartość najczęściej występująca	47
Wykształcenie	analfabeci	8
	niepełne podstawowe	31
	podstawowe	51
	niepełne średnie	2
	średnie	6
	niepełne wyższe	–
	wyższe	1
nie podane	1	
Stan cywilny	zamężne/żonaci	81
	panny/kawalerowie	7
	inne, niezane	12
Zamieszkali przed aresztowaniem	w mieście	9
	na wsi	91
	bez wskazanego miejsca	–
Aresztowani	w roku 1939	9
	w roku 1940	85
	w roku 1941	6
Oskarżenie i skazani za	SOE	49
	granicznicy	2
	konspiratorzy i powstańcy	1
	agitatorzy	45
	inni	3
Wyrok	kara śmierci	–
	8 lat ITŁ	77
	5 lat ITŁ	23
	3 lata ITŁ	–
	8 lat zsyłki	–
	5 lat zsyłki	–
	3 lata zsyłki	–
Dalsze losy	zwolnienie przed „amnestią”	8
	zwolnieni po „amnestii”	41
	zmarli w trakcie odbywania kary	1
	losy nie znane lub nie podane	50

Źródło: Zestawienie własne na podstawie dokumentacji Arch. KGB.

Tabela 4.

Aresztowani Żydzi ogółem na terytorium tzw. Zachodniej Białorusi 1939–1941

Nazwa cechy	Cecha w rozbięciu	Wartość w % (poza wiekiem)
Płeć	kobiety	37
	mężczyźni	63
Pochodzenie społeczne	robotnicze	85
	chłopskie	–
	inteligencje	11
	obszarnicze	–
	inne lub nie podane	4
Wiek w latach	średnia	35,52
	wartości skrajne	16 i 60
	wartość najczęściej występująca	27
Wykształcenie	analfabeci	10
	niepełne podstawowe	18
	podstawowe	44
	niepełne średnie	4
	średnie	14
	niepełne wyższe	2
	wyższe	7
nie podane	1	
Stan cywilny	zamężne/zonaci	83
	panny/kawalerowie	7
	inne, nieznanne	10
Zamieszkali przed aresztowaniem	w mieście	93
	na wsi	5
	bez wskazanego miejsca	2
Aresztowani	w roku 1939	6
	w roku 1940	85
	w roku 1941	9
Oskarżenie i skazani za	SOE	31
	granicznicy	62
	konspiratorzy i powstańcy	1
	agitatorzy	2
	inni	4
Wyrok	kara śmierci	–
	8 lat ITŁ	40
	5 lat ITŁ	8
	3 lata ITŁ	51
	8 lat zsyłki	–
	5 lat zsyłki	1
3 lata zsyłki	–	
Dalsze losy	zwolnienie przed „amnestią”	5
	zwolnieni po „amnestii”	66
	zmarli w trakcie odbywania kary	1
	losy nie znane lub nie podane	28

Źródło: Zestawienie własne na podstawie dokumentacji Arch. KGB.

Tabela 5.

Aresztowani SOE na terytorium tzw. Zachodniej Białorusi 1939–1941

Nazwa cechy	Cecha w rozbięciu	Wartość w % (poza wiekiem)
Płeć	kobiety	1
	mężczyźni	99
Narodowość	Polacy	63
	Białorusini	25
	Żydzi	9
	Litwini	1
	Rosjanie	2
	Ukraińcy	–
	inni lub nie podane	–
Pochodzenie społeczne	robotnicze	24
	chłopskie	63
	inteligencje	8
	obszarnicze	1
	inne lub nie podane	4
Wiek w latach	średnia	42,09
	wartości skrajne	20 i 71
	wartość najczęściej występująca	41
Wykształcenie	analfabeci	2
	niepełne podstawowe	10
	podstawowe	56
	niepełne średnie	11
	średnie	13
	niepełne wyższe	1
	wyższe	5
nie podane	2	
Stan cywilny	zamężne/żonaci	70
	panny/kawalerowie	11
	inne, nieznanne	19
Zamieszkali przed aresztowaniem	w mieście	33
	na wsi	65
	bez wskazanego miejsca	2
Aresztowani	w roku 1939	41
	w roku 1940	57
	w roku 1941	2
Wyrok	kara śmierci	–
	8 lat ITŁ	70
	5 lat ITŁ	23
	3 lata ITŁ	2
	8 lat zsyłki	–
	5 lat zsyłki	4
	3 lata zsyłki	–
	bez podanego	1
Dalsze losy	zwolnienie przed „amnestią”	–
	zwolnieni po „amnestii”	41
	zmarli w trakcie odbywania kary	1
	losy nie znane lub nie podane	58

Źródło: Zestawienie własne na podstawie dokumentacji Arch. KGB.

Tabela 6.

Aresztowani granicznicy na terytorium tzw. Zachodniej Białorusi 1939–1941

Nazwa cechy	Cecha w rozbiciu	Wartość w % (poza wiekiem)
Płeć	kobiety	21
	mężczyźni	79
Narodowość	Polacy	59
	Białorusini	16
	Żydzi	21
	Litwini	–
	Rosjanie	3
	Ukraińcy	1
	inni lub nie podane	–
Pochodzenie społeczne	robotnicze	54
	chłopskie	35
	inteligencje	9
	obszarnicze	–
	inne lub nie podane	2
Wiek w latach	średnia	30,29
	wartości skrajne	17 i 57
	wartość najczęściej występująca	21
Wykształcenie	analfabeci	6
	niepełne podstawowe	12
	podstawowe	48
	niepełne średnie	21
	średnie	10
	niepełne wyższe	–
	wyższe	2
nie podane	1	
Stan cywilny	zamężne/zonaci	54
	panny/kawalerowie	33
	inne, nieznanne	13
Zamieszkali przed aresztowaniem	w mieście	71
	na wsi	29
	bez wskazanego miejsca	–
Aresztowani	w roku 1939	10
	w roku 1940	89
	w roku 1941	1
Wyrok	kara śmierci	–
	8 lat ITŁ	5
	5 lat ITŁ	34
	3 lata ITŁ	58
	8 lat zsyłki	–
	5 lat zsyłki	–
	3 lata zsyłki	–
bez podanego	3	
Dalsze losy	zwolnienie przed „amnestią”	2
	zwolnieni po „amnestii”	77
	zmarli w trakcie odbywania kary	2
	losy nie znane lub nie podane	19

Źródło: Zestawienie własne na podstawie dokumentacji Arch. KGB.

Tabela 7.

Aresztowani konspiratorzy i powstańcy na terytorium tzw. Zachodniej Białorusi 1939–1941

Nazwa cechy	Cecha w rozbięciu	Wartość w % (poza wiekiem)
Płeć	kobiety	11
	mężczyźni	89
Narodowość	Polacy	82
	Białorusini	14
	Żydzi	–
	Litwini	2
	Rosjanie	2
	Ukraińcy	–
	inni lub nie podane	–
Pochodzenie społeczne	robotnicze	20
	chłopskie	69
	inteligencje	10
	obszarnicze	–
	inne lub nie podane	1
Wiek w latach	średnia	34,12
	wartości skrajne	16 i 68
	wartość najczęściej występująca	34
Wykształcenie	analfabeci	1
	niepełne podstawowe	6
	podstawowe	64
	niepełne średnie	22
	średnie	6
	niepełne wyższe	–
	wyższe	–
nie podane	1	
Stan cywilny	zamężne/zonaci	56
	panny/kawalerowie	28
	inne, nieznanne	16
Zamieszkali przed aresztowaniem	w mieście	32
	na wsi	38
	bez wskazanego miejsca	–
Aresztowani	w roku 1939	4
	w roku 1940	87
	w roku 1941	9
Wyrok	kara śmierci	–
	8 lat ITŁ	57
	5 lat ITŁ	21
	3 lata ITŁ	–
	8 lat zsyłki	1
	5 lat zsyłki	2
	3 lata zsyłki	–
	bez podanego	19
Dalsze losy	zwolnienie przed „amnestią”	4
	zwolnieni po „amnestii”	42
	zmarli w trakcie odbywania kary	–
	losy nie znane lub nie podane	54

Źródło: Zestawienie własne na podstawie dokumentacji Arch. KGB.

Tabela 8.
Aresztowani agitatorzy na terytorium tzw. Zachodniej Białorusi 1939–1941

Nazwa cechy	Cecha w rozbiściu	Wartość w % (poza wiekiem)
Płeć	kobiety	8
	mężczyźni	92
Narodowość	Polacy	67
	Białorusini	31
	Żydzi	1
	Litwini	–
	Rosjanie	–
	Ukraińcy	1
	inni lub nie podane	–
Pochodzenie społeczne	robotnicze	26
	chłopskie	64
	inteligenckie	9
	obszarnicze	–
	inne lub nie podane	1
Wiek w latach	średnia	41,29
	wartości skrajne	16 i 82
	wartość najczęściej występująca	45
Wykształcenie	analfabeci	7
	niepełne podstawowe	14
	podstawowe	63
	niepełne średnie	7
	średnie	8
	niepełne wyższe	–
	wyższe	1
nie podane	–	
Stan cywilny	zamężne/zonaci	64
	panny/kawalerowie	7
	inne, nieznanne	29
Zamieszkali przed aresztowaniem	w mieście	36
	na wsi	63
	bez wskazanego miejsca	1
Aresztowani	w roku 1939	11
	w roku 1940	71
	w roku 1941	18
Wyrok	kara śmierci	–
	8 lat ITŁ	39
	5 lat ITŁ	46
	3 lata ITŁ	–
	8 lat zsyłki	–
	5 lat zsyłki	–
	3 lata zsyłki	–
bez podanego	15	
Dalsze losy	zwolnienie przed „amnestią”	9
	zwolnieni po „amnestii”	39
	zmarli w trakcie odbywania kary	1
	losy nie znane lub nie podane	51

Źródło: Zestawienie własne na podstawie dokumentacji Arch. KGB.

Tabela 9.

Wiek aresztowanych na terytorium tzw. Zachodniej Białorusi 1939–1941

Wiek (w latach)	Popelnione „przestępstwo” (w procentach)			
	SOE	agitatorzy	granicznicy	konspiratorzy
do 20	1	7	8	16
21–30	13	11	51	24
31–40	28	28	26	28
41–50	35	31	14	22
51–60	18	19	1	8
61 i więcej	5	4	–	2

Źródło: Zestawienie własne na podstawie dokumentacji Arch. KGB.